

Katarzyna Kokoszka

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

RENACJONALIZACJA POLSKIEJ POLITYKI ROLNEJ – MOŻLIWOŚĆ CZY KONIECZNOŚĆ

Streszczenie: Artykuł prezentuje przegląd możliwych scenariuszy rozwoju polityki wobec rolnictwa i terenów wiejskich w Polsce. Dyskusja nad tą kwestią może się wpisywać w coraz częściej podnoszoną możliwość przejęcia części funkcji, a co za tym idzie, ciężaru finansowego utrzymania polityki rolnej przez poszczególne kraje członkowskie Unii Europejskiej w ramach rozwiązań krajowych, czyli może być przedmiotem renacjonalizacji.

Słowa kluczowe: Wspólna Polityka Rolna UE, polskie rolnictwo, rozwój terenów wiejskich.

1. Wstęp

Pytanie o stan polskiego rolnictwa i kondycję polskiej wsi jest niezwykle złożone. W kontekście oczekiwań, jakie towarzyszyły procesowi akcesji Polski do Unii Europejskiej, dotyczących głównie szans na poprawę efektywności ekonomicznej sektorów, możliwości przeprowadzenia istotnej ich restrukturyzacji i modernizacji, zwiększenia poziomu wsparcia dochodów, zróżnicowania form aktywności rolniczej na obszarach wiejskich oraz polepszenia bilansu wymiany handlowej, należy uznać je za wciąż otwarte – w dalszym ciągu bowiem Wspólna Polityka Rolna nie wypracowała jedyne, zadowalającego wszystkie kraje członkowskie modelu i pozostaje *in statu nascendi*.

Problemy polskiego rolnictwa i polskiej wsi nie tylko są związane z wąską grupą zawodową, lecz dotyczą znaczącej liczby ludności „okołorolniczej”¹ i wpływają wydatnie na rozwój regionalny dużej części Polski, przy czym wpływ ten może być zarówno negatywny, jak i pozytywny. Łącząc to z ciężarem budżetowym, jakim z pewnością jest utrzymanie opieki socjalnej wobec dużej grupy rolników i ich rodzin, mamy do czynienia z zagadnieniem o charakterze makroekonomicznym. Stąd też rodzi się konieczność otwartej dyskusji na temat kształtu polity-

¹ Przez określenie to należy rozumieć nie tylko członków rodzin rolniczych, ale także tych, którzy świadczą pewne usługi na rzecz rolnictwa czy też korzystają z surowców rolnych przy produkcji.

ki wobec rolnictwa w Polsce, a nade wszystko kosztów, jakie ponosi budżet (czyli *de facto* podatnicy), związanych z utrzymywaniem tego sektora gospodarki. Dyskusja ta wpisywać się może w coraz częściej podejmowany problem możliwości przejęcia części funkcji, a co za tym idzie, ciężaru finansowego utrzymania polityki rolnej przez poszczególne kraje członkowskie Unii Europejskiej w ramach rozwiązań krajowych².

2. Wsparcie rolnictwa z tytułu przynależności do Unii Europejskiej a kondycja polskiego rolnictwa i terenów wiejskich

Można odnieść wrażenie, że dotychczasowy kształt Wspólnej Polityki Rolnej i wsparcie dla rolników nie spełniają odpowiednich funkcji w stosunku do polskiego rolnictwa, przy czym należy wyraźnie zaznaczyć, że nie jest to spowodowane jedynie samym kształtem tej polityki, ale również niedostatkami w rozwoju tego sektora w Polsce i ogromnym jego zróżnicowaniem, również jeśli chodzi o naturę i rozmiar problemów. Na kwestie natury ekonomiczno-gospodarczej nakładają się problemy wciąż nierozwiązane od czasu transformacji ustrojowej – struktura agrarna, zapóźnienie cywilizacyjne, niedostatki edukacyjne, słaby kapitał intelektualny czy też wyraźne braki w kapitale społecznym.

Tworząc całościową diagnozę stanu polskiego rolnictwa i terenów wiejskich, nie sposób pominąć korzyści, jakie uzyskano w wyniku akcesji, które, wydawać się może, zdecydowanie przewyższają poniesione koszty. Stało się to możliwe głównie za sprawą wykorzystania środków finansowych z funduszy Wspólnoty Europejskiej oraz otwarcia rynków pozostałych państw członkowskich. Mechanizmy Wspólnej Polityki Rolnej zmieniły funkcjonowanie poszczególnych rynków rolnych. Limity produkcyjne, wsparcie eksportowe, dostęp do rynku wewnętrznego wpłynęły na zmianę warunków popytowo-podażowych. W powiązaniu ze znacznymi przepływami finansowymi zmiany te zaowocowały zdecydowaną poprawą dochodów rolniczych, w szczególności w małych gospodarstwach. W dłuższej perspektywie czasowej nie będą one jednak w stanie uzyskać dochodów zapewniających godziwą egzystencję i środki na dalsze inwestycje. Poprawa warunków prowadzenia działalności rolniczej oraz system płatności bezpośrednich udzielanych do hektara gruntów wpłynęły na drastyczny wzrost cen ziemi rolniczej. Nie spełniły się jednak powszechne przed akcesją obawy o wykup ziemi przez cudzoziemców. Zainteresowanie zarówno zakupem ziemi rolnej i leśnej, jak i tzw. drugimi domami nie wzrosło znacząco. Członkostwo w UE wiązało się z przyjęciem euro-

² Jest to tzw. proces renacjonalizacji, tłumaczony nieco odmiennie niż w przypadku tradycyjnej definicji słownikowej, mówiącej o przejmowaniu majątku prywatnego przez państwo; np. renacjonalizacja banków w niektórych krajach po fali bankructw wywołanych światowym kryzysem finansowym.

pejskiego modelu rolnictwa, które opiera się nie tylko na realizacji traktatowych celów wspierania dochodów. Zadaniem rolnictwa europejskiego jest poprawa konkurencyjności produkcji przy zrównoważonym gospodarowaniu zasobami. Dlatego wprowadzone w ramach Wspólnej Polityki Rolnej bodźce ekonomiczne zwiększyły dbałość o środowisko naturalne i dobrostan zwierząt gospodarskich, a także ochronę bioróżnorodności. Wejście do UE miało pozytywny wpływ na wdrażanie koncepcji wielofunkcyjnego rozwoju wsi. Przygotowano szereg działań umożliwiających rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich czy rozwój walorów kulturowych wsi. Dla przemysłu spożywczego szczególne znaczenie miało włączenie Polski w struktury wspólnego rynku, co jednocześnie stanowiło i duże wyzwanie (rosnąca konkurencja ze strony importowanych produktów żywnościowych na rynku krajowym), i duże szanse (nowe rynki zbytu). Zakładom udało się sprostać standardom jakościowym i standardom bezpieczeństwa, wykorzystując bowiem swoją przewagę (głównie kosztową), skorzystały z nadarzających się nowych możliwości. Po akcesji zdecydowanie wzrósł eksport artykułów rolno-spożywczych, głównie do innych państw UE³.

Jednocześnie należy podkreślić, że wsparcie z tytułu przynależności do Wspólnej Polityki Rolnej rodzi pewne patologie, zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i społecznej:

- następuje unifikacja modelu gospodarowania w kierunku wysoko wyspecjalizowanego rolnictwa światowego wraz ze wszystkimi jego uciążliwościami i nieprawidłowościami;
- wysoki stopień subwencjonowania rolnictwa powoduje brak konkurencji, pozostawanie poza mechanizmami rynkowymi;
- ustalanie kwot produkcyjnych może się stać podłożem do spekulacji na giełdach towarowych i w efekcie powodować nieuzasadnione kosztami produkcji zwwyżki cen żywności;
- pojawiają się dysproporcje między rozwojem gospodarczym a społecznym na terenach wiejskich – czym innym jest bowiem napływ środków pieniężnych, a czym innym aktywny udział lokalnej społeczności w zachodzących zmianach.

Należy również pamiętać o innych negatywnych procesach utrzymujących się w obrębie polskiego rolnictwa. Chodzi m.in. o trwałą tendencję do polaryzacji polskich gospodarstw rolnych. Na jednym biegunie pozostają wysoko wyspecjalizowane, nowoczesne gospodarstwa, a na drugim drobne, o kiepskiej kondycji ekonomicznej, de facto w fazie schyłkowej. Aż nadto widoczna jest niemożność gospodarowania w małych gospodarstwach – rolnicy, którzy teoretycznie powinni sprzedąć lub wydzierżawić swoją ziemię i zrezygnować z działalności rolniczej, nie robią tego, bo na wsi nie ma innych źródeł utrzymania. Z pewnością istnieje znaczny odsetek rolników, którzy w sprawny sposób są w stanie reagować na wy-

³ *Pięć lat Polski w Unii Europejskiej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009, s. 102.

magania rynku, jednak liczba ludności rolniczej utrzymująca się z zasiłków, pomocy socjalnej i żyjąca de facto poza głównym nurtem przemian polskiej wsi może budzić niepokój z co najmniej kilku powodów:

- sytuacja ta może być postrzegana pod kątem obciążenia dla budżetu, czyli faktycznie wszystkich podatników, i w rezultacie powodować brak legitymizacji takich działań;
- pogłębiająca się różnica w dostępie do edukacji i gorsze możliwości życiowego startu dla młodzieży z terenów wiejskich sprawiają, że pewien rodzaj „determinizmu życiowego” jest dziedziczony przez kolejne pokolenia;
- zestawienie a contrario nowoczesnego miasta i wsi stojącej na straży dziedzictwa kulturowego sprzyja mimo woli „skansenizacji” terenów wiejskich.

Mając na uwadze aspekt ekonomiczny rozwoju polskich gospodarstw rolnych, warto podkreślić, że dochody zatrudnionych poza rolnictwem rosną zdecydowanie szybciej niż pracujących na wsi, ceny środków do produkcji rolnej też znacznie rosną, natomiast ceny skupu produktów rolnych praktycznie nie wykazują większych zmian in plus. Gdyby za punkt wyjściowy do porównań przyjąć połowę lat 90., to do dziś dochody poza rolnictwem wzrosły niemal czterokrotnie, środki do produkcji zdrożały ponad dwukrotnie, a ceny skupu wzrosły o niecałe dwie trzecie, co oznacza ich praktyczną stagnację.

Instrumenty polityki rolnej, zarówno unijne, jak i krajowe, takie jak dopłaty bezpośrednie czy rolniczy system ubezpieczeń, sztucznie utrzymują wysoką liczbę rolników, którzy faktycznie rolnikami nie są, bo nie produkują na rynek. Jednakże można zaobserwować trend systematycznego wzrostu cen żywności, przy jednoczesnym spadku opłacalności rodzinnej produkcji rolnej. Wzrost cen żywności napędzany jest wzrostem kosztów związanych z transportem, przechowywaniem i przetwarzaniem płodów rolnych, a także występowaniem na rynku potentatów przetwórczych, jak również z możliwościami importowymi tańszych produktów i brakiem dostatecznej ochrony rynku wewnętrznego. Wzrost ten nie przekłada się na wzrost zarobków rolników, a jedynie odbiorców⁴.

Wsparcie polskiego rolnictwa przez Unię Europejską w kierunku różnicowania działalności nierolniczej jest uważane za wyjątkowo pożądane, choć należy pamiętać, że planowane działanie wspierane przez projekty powinno mieć szanse na sukces ekonomiczny (mikroekonomiczna efektywność), a także tworzyć nowe miejsca zatrudnienia. Kolejną kwestią, z którą musi się zmierzyć polskie rolnictwo, niezależnie od kreowanej Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej, jest zjawisko dezagryzacji, rozumiane jako spadek znaczenia uprawy ziemi i hodowli zwierząt. Bezpośrednio wiąże się to z kwestią zagospodarowania siły roboczej o raczej niskich kwalifikacjach zawodowych. W kontekście realizowanej polityki społecznej ważny jest również problem wymiany pokoleniowej wśród rolników, co może znacząco wpłynąć na aspekt modernizacji rolnictwa w naszym kraju.

⁴ <http://www.rolnictwo-agro.pl/1165,0>.

3. Kształt polskiej polityki wobec rolnictwa i terenów wiejskich – możliwe scenariusze wydarzeń

Rozważania nad kształtem polityki rolnej w Polsce należy rozpocząć od prezentacji najbardziej realnego scenariusza – faktycznie realizowanego. Politykę gospodarczą państwa w najbliższym okresie określa Strategia Rozwoju Kraju na lata 2007-2015. Dokument ten nie tylko wyznacza kierunki wydatkowania funduszy UE, ale również wskazuje na konieczność przeprowadzenia reform regulacyjnych w kraju. Głównym celem Strategii jest podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski. Wśród jej sześciu priorytetów znajduje się również rozwój obszarów wiejskich (priorytet nr 5), co oznacza, że we wszystkich programach operacyjnych powinny się znaleźć działania ukierunkowane na wsparcie rozwoju wsi. Polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaproponowało, aby realizować następujące zadania w obrębie czterech osi rozwojowych:

1. Działania osi I:

- Szkolenia zawodowe dla osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie;
- Ułatwienie startu młodym rolnikom;
- Renty strukturalne;
- Modernizacja gospodarstw rolnych;
- Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej;
- Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa;
- Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności;
- Działania informacyjne i promocyjne;
- Grupy producentów rolnych;
- Korzystanie z usług doradczych przez rolników i właścicieli lasów.

2. Działania osi II:

- Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW);
- Płatności dla obszarów Natura 2000 oraz związanych z wdrażaniem Ramowej Dyrektywy Wodnej;
- Program rolnośrodowiskowy (płatności rolnośrodowiskowe);
- Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne;
- Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy i wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

3. Działania osi III:

- Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej;
- Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej;
- Odnowa i rozwój wsi;
- Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw.

4. Działania osi IV:

- Lokalne Strategie Rozwoju – poprawa jakości życia oraz różnicowanie działalności na obszarach wiejskich;
- Współpraca międzyregionalna i międzynarodowa;
- Nabywanie umiejętności, aktywizacja i koszty bieżące lokalnych grup działania.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedłożyło propozycję, aby w najbliższym okresie wprowadzania programu zrezygnować z realizowanego dotychczas działania na rzecz wsparcia gospodarstw niskotowarowych. W latach 2007-2013 na działania osi I ministerstwo zamierza przeznaczyć ok. 7 mld euro, na osi II ok. 5,4 mld euro, na osi III 2,5 mld euro, a na osi IV 0,2 mld euro.

Już tylko pobieżna analiza powyższych zadań wskazuje, że realizowana polityka rolna raczej nie zostanie zrewolucjonizowana – utrzymywane zostają bowiem główne kierunki wsparcia, ulepszające rozwój sektora rolniczego, a rozwój terenów wiejskich zostanie potraktowany jedynie pomocniczo.

W poszukiwaniu modelu polskiego rolnictwa nie można abstrahować od przeobrażeń całej gospodarki w celu poprawy jej konkurencyjności ani od procesów zachodzących w Unii, a także od powstawania nowych centrów produkcji żywności na świecie. Niebezpieczna jest konkurencja Rosji i Ukrainy. Wielkimi producentami żywności stają się Brazylia i Argentyna. Problemem będzie znalezienie sposobów wykorzystania produkcji rolniczej na cele niespożywcze w sytuacji, gdy roczny wzrost podaży żywności wynosi 3% (bez inwestycji), a wzrost popytu na żywność wynosi 1,5%. Wciąż kwestią otwartą pozostaje problem objęcia rolnictwa podatkiem dochodowym. Wydaje się, że pomysł jest ze wszech miar słuszny, ale prawdziwa, merytoryczna dyskusja nad tą kwestią nie jest możliwa, póki stanowi problem natury politycznej. Brakuje ogólnej społecznej legitymizacji dla wyraźnego faworyzowania jednej z grup społecznych czy też raczej (w tym przypadku) dobrze funkcjonujących przedsiębiorstw, które semantycznie nie odbiegają od tych istniejących w przemyśle czy usługach, a cieszą się specjalnymi względami tylko z powodu przynależności do sektora rolniczego.

W odniesieniu do możliwych scenariuszy sytuacji zasadne jest poszukiwanie odpowiedzi na pytania:

- Na ile reforma rolnictwa jest efektem odgórnych politycznych ustaleń, a na ile wypływa z faktycznych potrzeb samych rolników czy szeroko pojętego interesu całego społeczeństwa?
- Czy rozwój terenów wiejskich powinien być domeną polityki rolnej, czy też nie powinien pozostawać pod kuratelą polityki regionalnej?

Trzeba się zastanowić, w jaki sposób kreować opcje rozwoju polskiego rolnictwa jako całości. Dość powszechne jest przekonanie, że w grę wchodzi jedynie dwa scenariusze, zestawione na zasadzie kontrastu:

- statyczny, zachowujący status quo, jeśli chodzi o skalę transferów pieniężnych od podatników i konsumentów żywności dla rolników w kontekście realizowa-

- nej polityki socjalnej (choćby KRUS) oraz transferów z tytułu przynależności do Unii Europejskiej, czyli instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej;
- dynamiczny, ograniczający transfery dochodowe, które uniemożliwiają presję rynkową na wzrost efektywności. Efektem mogłoby być utworzenie silnego i efektywnego sektora żywnościowego – ściśle rynkowego, być może konkurencyjnego na rynkach Unii Europejskiej i światowych.

Ze względów politycznych możliwa jest również taka sytuacja, w której jak najdłużej odwleka się w czasie zmiany restrukturyzacyjne, zwłaszcza dotyczące małych gospodarstw, w celu unikania reperkusji społecznych, przy jednoczesnym silnym wspieraniu dochodów rolniczych – zarówno przez podtrzymywanie cen, jak i przez bezpośrednie transfery. Dość powszechnie uważa się, że słabe tendencje modernizacyjne w rolnictwie, dodatkowo hamowane brakiem dynamiki rozwoju obszarów wiejskich, a nadto wadliwie zorientowana polityka gospodarcza państwa, szczególnie rolna, znacząco wpływają na skłonność dostosowawczą do zmian. Jak uważa K. Duczkowska-Małysz⁵, sprawowana w interesie rządzących partii, oparta na populistycznych obietnicach, abstrahująca od światowych tendencji rozwoju i trendów w politykach rolnych „starych” krajów Unii Europejskiej oraz od mechanizmów rynku i skutków konkurencji polska polityka rolna wyrosła w znacznej mierze z obaw przed transformacją, integracją i globalizacją, a jej ważnym celem jest pozyskiwanie rzeszy wyborców w kolejnych elekcjach bazujących na środkach finansowych wydartych z budżetu i przyznawanych za możliwość utrzymania politycznych porozumień.

Należy wziąć pod uwagę taki scenariusz, w pewnych aspektach już realizowany, w którym rozdzielona jest polityka rolna ukierunkowana na gospodarstwa towarowe (gospodarstwo tożsame jest z przedsiębiorstwem, jeśli odnieść to do innych sektorów gospodarki) od polityki społecznej czy też regionalnej, obejmujących drobne gospodarstwa o znikomej sile ekonomicznej.

Możliwa jest również i taka sytuacja (byłaby to raczej pesymistyczna wersja wydarzeń), w której renacjonalizacji ulegają reguły gry i finansowanie – Wspólna Polityka Rolna odchodzi w przeszłość i jest zastępowana przez polityki narodowe. Państwa członkowskie zaczynają konkurencję na wielkość wspierania rolnictwa. Środki publiczne, zamiast wspierać konkurencyjność gospodarki, wydawane są na nieefektywne wspieranie sektora rolnego. Następuje załamanie negocjacji w ramach międzynarodowych porozumień handlowych, co powoduje utrudnienia w handlu produktami przemysłowymi i usługami. Zakłóceniu ulegnie funkcjonowanie wspólnego rynku, a w rezultacie przyszłość europejskiego projektu integracyjnego stanie pod znakiem zapytania⁶.

⁵ K. Duczkowska-Małysz, *Zmiany są nieuchronne*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2007, nr 21, s. 8.

⁶ *Reforma Wspólnej Polityki Rolnej w kontekście potrzeb i interesów polskiego rolnictwa*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009, s. 19.

Jak podkreślają niektórzy badacze zjawiska, renacjonalizacja rolnictwa mogłaby pociągnąć za sobą znaczne zredukowanie rolnictwa unijnego na rynkach światowych, co z kolei wywołałoby nie tylko skutki ekonomiczne, przejawiające się w zmniejszeniu dochodów z działalności rolniczej, ale przyczyniłoby się także do zmiany krajobrazu europejskiego. Według R. Sobieckiego⁷ najprawdopodobniej znaczna część obecnych gruntów rolnych zostałaby zamieniona na łąki i pastwiska, a potem zalesiona, co znacząco wpłynęłoby na rodzaj aktywności gospodarczej ludności rolniczej na tych terenach.

4. Zakończenie

Wiejskość i wszystkie komponenty tego zjawiska są z reguły oceniane negatywnie i określane jako polski balast rozwojowy. Charakterystyki mieszkańców wsi i właściwej im mentalności, kondycja polskiego rolnictwa, relacje między wsią i miastem, jakie formułuje się w debacie publicznej, są naznaczone wyjątkowo pejoratywnie. Można odnieść wrażenie, że sprawy wiejskie w szerokim tego słowa znaczeniu z ulgą zostały scedowane na rozwiązania unijne. Tymczasem poszukiwanie polskiej drogi dla rozwiązywania problemów naszej wsi nie musi stać w sprzeczności z realizacją polityki unijnej i budowaniem europejskiego modelu rolnictwa.

Kluczowe znaczenie ma odpowiedź na pytanie: jak poprawić strukturę agrarną polskiego rolnictwa i oddzielić politykę rolną od polityki socjalnej wobec wsi. Państwo nie zajmuje się socjalnymi problemami rolników, bo wieś chroni budżet przed wydatkami związanymi z ujawnieniem ukrytego bezrobocia na wsi, brakiem mieszkań dla ludności odchodzącej z rolnictwa itp. Dopłaty unijne finansują potrzeby socjalne, co hamuje restrukturyzację i modernizację polskiego agrobiznesu. Problemy socjalne wsi w dużej mierze warunkowane są słabym kapitałem intelektualnym ludności wiejskiej. Podstawowe znaczenie dla poprawy sytuacji ma edukacja. Polska musi zajmować jasne stanowisko w sprawie przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej. Trzeba też wyraźnie określić, jak prowadzić politykę rolną: jedną dla wszystkich grup gospodarstw czy różne polityki dla gospodarstw towarowych, małych gospodarstw, gospodarstw ekologicznych itd.

Rozważając przyszłość rozwoju obszarów wiejskich, należy także wziąć pod uwagę zmieniającą się politykę spójności, która obok instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej stanowi ważne źródło zmian na obszarach wiejskich. Do zadań priorytetowych należy zaliczyć ograniczenie różnic pomiędzy regionami UE i dążenie do wyrównywania poziomu rozwoju pomiędzy obszarami wiejskimi a miejskimi, przy udziale zarówno polityki rolnej, jak i polityki kohezji. Kompleksowe wsparcie, jakie oferuje polityka rozwoju obszarów wiejskich, jest niezmiernie istotnym elementem wsparcia publicznego w celu osiągnięcia zrównoważonego wzrostu, utrzymania żywotnych obszarów wiejskich oraz zwiększonej konkurencyjności sektora rolnego.

⁷ R. Sobiecki, *Czy europejskiemu rolnictwu grozi szok globalizacyjny?*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2007, nr 21, s. 27.

Nie jest możliwe ani społecznie pożądane zrezygnowanie z instrumentarium Wspólnej Polityki Rolnej. Wydaje się, że korzyści płynące z objęcia nim polskiego rolnictwa (przede wszystkim chodzi o transfery pieniężne) są nie do przecenienia. Tak długo, jak Polska pozostaje płatnikiem netto w ramach Unii Europejskiej, dyskusja nad kreacją własnej polityki wobec rolnictwa i terenów wiejskich nie znajdzie szerszego gremium. Można jedynie wpływać na kształt reform polityk wspólnotowych, tak aby maksymalnie wykorzystywać przewagi komparatywne polskiej gospodarki. Powszechne jest przekonanie, że renacjonalizacja w wymiarze finansowym byłaby dla Polski niekorzystna.

Wymiar renacjonalizacji ogranicza się jedynie do projekcji cząstkowych celów polityki wobec rolnictwa i terenów wiejskich, szczególnie tych związanych z rozwojem kapitału ludzkiego czy zachowaniem odrębności kulturowej. Zbyt wyraźnie rysuje się brak woli politycznej i możliwości finansowych, aby przeprowadzić głębszą reformę Wspólnej Polityki Rolnej.

Literatura

Duczowska-Małysz K., *Zmiany są nieuchronne*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2007, nr 21.

<http://www.minrol.gov.pl/pol/Informacje-branzowe/WPR-po-2013-roku/>.

<http://www.rolnictwo-agro.pl/1165,0>.

Pięć lat Polski w Unii Europejskiej, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009.

Reforma Wspólnej Polityki Rolnej w kontekście potrzeb i interesów polskiego rolnictwa, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2009.

Sobiecki R., *Czy europejskiemu rolnictwu grozi szok globalizacyjny?*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2007, nr 21.

RENATIONALISATION OF POLISH AGRICULTURE POLICY – POSSIBILITY OR NECESSITY

Summary: The article presents some possible scenarios for the agriculture and rural areas development policy in Poland. The discussion on this issue could be linked with more and more popular possibility of taking-over part of agriculture policy functions and the financial burden of agriculture policy maintenance by every European Union country – being the renationalisation object.